

EWA DĄBROWSKA
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

OD „MASZYNY DO CZYTANIA” DO „MIEJSCA ZDARZEŃ”. BUDYNEK BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ W KONCEPCJACH JEJ ARCHITEKTÓW

Uważa się, że budowa nowego budynku biblioteki to wydarzenie przypadające nie częściej niż raz na jedno pokolenie bibliotekarzy¹. W przypadku Biblioteki Jagiellońskiej na jedno pokolenie przypadał kolejny etap jej budowy, albowiem od położenia kamienia węgielnego pod budynek przy alei Mickiewicza do uruchomienia nowej części budynku od strony ulicy Oleandrów minęło ponad 70 lat. Przez ten gmach przewinęły się zatem 3 pokolenia bibliotekarzy, obserwujących i uczestniczących w 3 etapach jego rozbudowy. W tym czasie minęło również kilka epok historycznych, a z nimi zaszły ogromne zmiany społeczno-gospodarcze, polityczne, technologiczne, kulturowe. Zmieniły się w tym czasie poglądy na rolę i zadania biblioteki, za tym poszły zmiany w budownictwie bibliotecznym. W latach 20. i 30. XX wieku budynek biblioteki nastawiony był przede wszystkim na ochronę zbiorów², charakteryzował go trójdzielny układ, zasada niekrzyżowania się dróg książki, bibliotekarza i czytelnika, zasada organicznej rozbudowy, a funkcje biblioteki wyrażone zostały w samej bryle budynku. W następnych dziesięcioleciach zaczęło rozwijać się budownictwo modułarne, oparte na siatce słupów i na jednolitym module kwadratu, w którym żaden element poza nośnym nie jest niezmienny. W latach 70. XX wieku Harry Faulkner Brown sformułował 10 zasad projektowania budynków bibliotek akademickich, zrewidowanych następnie przez Andrew McDonalda. Zasady te są dobrze znane w środowisku bibliotekarskim i wielokrotnie

¹ E. Kobierska - Maciuszko, *Współczesne budynki biblioteczne w pracach LIBER Architecture Group*, „EBIB” 2001, nr 4 (22), [online] <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/22/kobierska.html> [dostęp 20.02.2014].

² Jednak już w tym czasie zaczęto spostrzegać konieczność położenia nacisku na organizację udostępniania i dostosowania działań biblioteki do potrzeb określonego środowiska, w tym różnych kategorii czytelników, Z. Gaca - Dąbrowska, *Bibliotekarstwa II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 95–96.

przyczyniane w pracach dotyczących budownictwa bibliotecznego, a w Polsce od lat 90. XX wieku coraz częściej stosowane w praktyce³.

Architekci budujący i rozbudowujący bibliotekę zwaną potocznie Jagiellonką byli reprezentantami współczesnych sobie kierunków i stylów, żyjącymi i działającymi w odległych od siebie czasach. Kształt budynku Jagiellonki jest pochodną ich programów ideowych czy artystycznych, interesujące zatem będzie przedstawienie poglądów tych architektów na bibliotekę – zarówno na budynek, jak i na rolę oraz funkcjonowanie biblioteki jako instytucji. Pozwoli to również w pewnej mierze na zrozumienie, jak powstał gmach Jagiellonki w obecnej formie.

Podstawę artykułu stanowią opublikowane wypowiedzi Wacława Krzyżanowskiego, który tę budowę zapoczątkował, oraz Romualda Loeglera, który ją zakończył. Uwzględniono poza tym opinie i analizy współuczestników lub obserwatorów tych zdarzeń, to jest bibliotekarzy, zwłaszcza ówczesnych dyrektorów Biblioteki oraz innych architektów oceniających zrealizowane projekty. Środkowy etap rozbudowy, będący dziełem inż. Jerzego Wierzbickiego, nie został uwzględniony, gdyż inwestycja ta, choć powiększyła czytelnie i pracownie, nie wpłynęła na wizerunek biblioteki, a wręcz wtopiła się bez śladu w pierwotny gmach. Ograniczenia finansowe i uwarunkowania urbanistyczne sprawiły bowiem, że projekt ten, skromnych stosunkowo rozmiarów, nie przewidywał zasadniczych zmian poza nadbudowaniem i wydłużeniem budynku w kierunku zachodnim.

Budynek zaprojektowany przez Krzyżanowskiego jest obecnie uważany za jedną ze sztandarowych budowli swoich czasów i zyskał współczesną kontynuację w projekcie R. Loeglera. Kwestią uwzględnioną w niniejszym tekście będą również relacje między tymi dwiema częściami Biblioteki Jagiellońskiej, przede wszystkim natury estetycznej i funkcjonalnej. Warto przy tym zastanowić się nad przyszłymi scenariuszami organizacji gmachu wobec przemian zachodzących pod wpływem technologii informacyjnych, i od ponad 20 lat wywierających największy wpływ na funkcjonowanie bibliotek, a także zmieniających się potrzeb użytkowników.

Nie ma tu potrzeby pisać o historii kolejnych etapów budowy Biblioteki. Zainteresowani mogą znaleźć obszerne informacje na ten temat w „Przeglądzie Bibliotecznym” oraz w „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej”. Jedynie dla porządku należy wymienić artykuł Aleksandra Birkenmajera, autora cenionych prac na temat budownictwa bibliotecznego, który w 1929 roku przedstawił plany budowy Biblioteki⁴. O powstawaniu projek-

³ Zgodnie z nimi budynek biblioteki powinien być elastyczny, zwarty, dostępny, rozszerzalny, zróżnicowany, zorganizowany, wygodny, zapewniający odpowiednie warunki środowiskowe i mikroklimatyczne, bezpieczny i ekonomiczny. H. F a u l k n e r - B r o w n, *Some thoughts in design of major library building*, [w:] *Intelligent Library Buildings: Proceedings of the tenth seminar of the IFLA Section on Library Buildings and Equipments. The City Library of the Hague (Netherlands), 24 August 1997 to 29 August 1997*, [online] <http://archive.ifla.org/VII/s20/rep/intlib1.pdf> [dostęp 26.02. 2014].

⁴ A. B i r k e n m a j e r, *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Przegląd Biblioteczny” III, 1929, z. 2, s. 122–138; A. B i r k e n m a j e r, *Nowoczesne budownictwo biblioteczne*, [w:] *Konkurs architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1929; A. B i r k e n m a j e r, *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Kraków 1929.

tu budowy Biblioteki pisał też Piotr Hordyński⁵, natomiast Jan Baumgart potraktował kwestię budowy i dalszej rozbudowy Jagiellonki jako punkt wyjścia do rozważań na temat budownictwa bibliotecznego⁶. Ostatni etap rozbudowy Biblioteki szczegółowo przedstawił Krzysztof Zamorski⁷. Interesujące informacje o przenosinach zbiorów do nowego gmachu i o funkcjonowaniu Biblioteki podczas II wojny światowej można znaleźć we wspomnieniach dyrektora Edwarda Kuntzego⁸.

Warto jednak wspomnieć, że potrzebę przeniesienia zbiorów bibliecznych z ciasnych, zabytkowych pomieszczeń Collegium Maius odczuwano już w XIX wieku. Fryderyk Papee zauważył, że pomieszczenia te bardziej nadają się na muzeum niż na bibliotekę. Przejmowany stopniowo budynek Collegium Nowodworskiego niewiele poprawił sytuację. Dopiero jednak zawalenie się w 1927 roku jednego z pomieszczeń magazynujących książki, tzw. stuby communis, zaalarmowało opinię publiczną i zmobilizowało władze uniwersyteckie do podjęcia działań zmierzających do rozpoczęcia budowy. Myśląc o nowym budynku, brano przez lata pod uwagę różne lokalizacje – pierwotnie w obrębie Plant, następnie przy placu Jabłonowskich (obecnie Sikorskiego), następnie u zbiegu ulic Wolskiej (obecnie Piłsudskiego), Wenecji i alei Mickiewicza. Parcela ta okazała się zbyt mała na potrzeby biblioteki i ostatecznie wybrano lokalizację przy alei Mickiewicza 22⁹.

W ogłoszonym w 1928 roku konkursie na projekt biblioteki podwójnym zwycięzcą został Wacław Krzyżanowski. Jak okazało się po otwarciu kopert z nazwiskami architektów biorących udział w konkursie, jego właśnie projekty otrzymały pierwszą i drugą nagrodę¹⁰. Charakterystyczne jest to, że z 17 zgłoszeń tylko 5 zakwalifikowano do konkursu, resztę odrzucono, ponieważ nie spełniały wymagań¹¹. Sam Krzyżanowski zwracał uwagę na fakt, że z przeszłości pozostało do dziś wiele pięknych zabytków, a tak mało dobrych budynków bibliotek. Uważał on, że budynek biblioteki, przeznaczony do wypełniania określonej funkcji, powinien być jako taki rozpoznawalny już z zewnątrz. Za zbędną uważał bogatą ornamentykę. Według niego przeładowanie malowidłami i rzeź-

jer, W. Skoczylas, *Budownictwo i wyposażenie bibliotek: materiały do nauki bibliotekarstwa*, Wrocław 1958.

⁵ P. Hordyński, *Jak powstał Wacława Krzyżanowskiego projekt gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, czyli architekt między modernizmem, tradycją i urzędnikami*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” L/LI, 2000/2001, s. 159–171.

⁶ J. Baumgart, *Zagadnienia budownictwa bibliotecznego na przykładzie Biblioteki Jagiellońskiej*, „Przegląd Biblioteczny” XXXIV, 1966, z. 1/2, s. 16–37.

⁷ K. Zamorski, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej. Problemy zmian funkcjonalnych*, „Przegląd Biblioteczny” LXVII, 1999, z. 1/2, s. 31–44.

⁸ E. Kuntze, *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką w okresie od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945 r.*, [tekst przygotował do druku S. Grzeszczuk], „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXV, 1975, s. 5–57.

⁹ J. Baumgart, dz. cyt., s. 22–24.

¹⁰ Z noty edytorskiej do: W. Krzyżanowski, *Architekt o bibliotece*, Warszawa, 1983, s. [7].

¹¹ J. Baumgart, dz. cyt., s. 25.

bami nie tylko przeszkadzało bibliotekarzom i czytelnikom, ale wręcz szkodziło prawidłowemu funkcjonowaniu całej biblioteki. Uważał on, że tak jak poszczególne elementy w silniku, tak i w bibliotece wszystko ma swoje miejsce, a projekt budynku musi te zasady uwzględniać. Zaburzenie takiej struktury utrudnia lub wręcz uniemożliwiałyby prawidłową pracę biblioteki. Krzyżanowski opowiadał się za stosowaniem ścisłej logiki ruchu we wnętrzu i bryle budowlanej – logiki maszyny¹². Było to podejście charakterystyczne dla modernizmu, w którym nad wrażeniami estetycznymi dominowało myślenie o właściwościach funkcjonalnych budynku i jego symbiotycznej komunikacji z użytkownikiem¹³. Według Krzyżanowskiego biblioteka tworzyła wiedzę, formując ludzkie umysły, i zarazem była tej wiedzy magazynem. W jego wizji biblioteki dominuje zatem w masie budynku wysoki magazyn książek, nienawiązujący swą architekturą do przeszłości formą czy stylem, ponieważ w przeszłości magazynów takich nie było. Drugą zwartą część budowli tworzą pomieszczenia dla czytelników i bibliotekarzy, a trzecią biura dyrekcji i administracji. Na całość wpływa rytm księgozbioru, do którego musi dostosować się architekt. Jedynymi środkami wyrazu są dla niego płaszczyzny pionowe i poziome, szerokie lub wąskie otwory dopuszczające lub chroniące przed światłem słonecznym, różnorodność materiałów i ich barw, a także jakość wykonania, skłaniająca się ku monumentalizmowi. Projektowanie i budowę biblioteki widział jako zadanie wzniosłe i porównywał je do pracy starożytnych Greków. Według Krzyżanowskiego konieczne było również patrzenie w przyszłość i uwzględnienie w projekcie możliwości dalszej rozbudowy¹⁴. Taka jest wybudowana przez niego Biblioteka Jagiellońska. Zauważyć należy jednak, że w swoich projektach, zmienianych i ograniczanych w trakcie realizacji budowy przez urzędników licznych ministerstw i innych urzędów zaangażowanych w budowę, nie był tak oszczędny w środki wyrazu artystycznego. Gmach projektowany przez W. Krzyżanowskiego nie miał być całkowicie pozbawiony ornamentów, rzeźb i zdobień, aczkolwiek tylko w bloku pracowni i czytelni. Magazyny książek były całkowicie nowoczesnym, a nawet wręcz nowatorskim budynkiem, zbudowanym z metalu, natomiast pozostała część biblioteki – kamienna i tradycyjna. Przed fasadą miało półkoliście wybiegać dziesięć występów, zwieńczonych alegorycznymi posągami. W niszy przy podejściu schodów z holu wejściowego również stać miał posąg. Architekt przewidywał także dekoracje roślinne, godło Biblioteki w portalu oraz kryształkowe¹⁵ zdobienie płycin drzwi i sufitu w holu. Względy finansowe i żądania urzędników wpłynęły na rezygnację z kolejnych elementów dekoracyjnych w trakcie realizacji budowy¹⁶. Dziś na wrażenie estetyczne widza oddziałują przede wszystkim użyte materiały: żółty piaskowiec i czerwony

¹² W. Krzyżanowski, *Architekt o bibliotece*, Warszawa 1983, s. [4].

¹³ T. Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Toruń 2012, s. 118.

¹⁴ W. Krzyżanowski, dz. cyt., s. [4].

¹⁵ „Kryształkową” lub „kryształczną” nazywano dekorację złożoną z geometrycznych, najczęściej trójkątnych form, P. Hordyński, dz. cyt., s. 163.

¹⁶ Tamże, s. 163–166.

granit w elewacji, alabastry i mamury w holu i na schodach, dębowe umeblowanie¹⁷. Gmach ten uznaje się za najwybitniejsze dzieło monumentalnej architektury krakowskiej okresu międzywojennego, a jego realizacja była jednym z najbardziej prestiżowych inwestycji Krakowa w latach 30. XX wieku¹⁸.

Zauważyć należy, że w latach 30. XX wieku w środowisku krakowskim prym wiodli architekci szkoły krakowskiej pierwszej ćwierci stulecia, a środowisko to cechowała swoista samowystarczalność, wyizolowanie i konserwatyzm. Dlatego dominował „umiarkowany modernizm”, poszukujący związku z tradycją i historycznym kontekstem Krakowa. Panowało więc dążenie do umiarkowania w rozwoju architektury funkcjonalnej, skłonność do stylizacji, a przy większych projektach nowoczesny monumentalizm¹⁹. Wykorzystywano sprawdzone, powtarzalne wzory przestrzenne i funkcjonalne jako metodę maksymalizacji efektywności działalności budynku. Proste rytmy sprawiają wrażenie wyważenia bryły, stateczności, a sam gmach nie oddziałuje mocno na wrażenia, bo to, co najważniejsze, znajduje się wewnątrz²⁰.

Krzyżanowski pozostawił szkice planów dalszej rozbudowy gmachu, który miał zająć całą parcelę, uzyskując kształt pięcioboku z blokiem czytelnicy głównej ukrytej w środku²¹. Wybudowany przez niego gmach obliczony był na 1 900 000 woluminów, po rozbudowie według jego planu zyskałby miejsce na jeszcze 4 000 000 woluminów. Nie utrzymano jednak tej koncepcji ze względu na nowe założenia urbanistyczne, zakładające zachowanie pasa zieleni na obwodzie parceli²². Jak wspomniano wyżej, w latach 60. XX wieku rozbudowano Bibliotekę o sale przeznaczone dla czytelników i bibliotekarzy, nie powiększając jednak powierzchni magazynowej. Już w latach 70. XX wieku przystąpiono do przygotowań do kolejnej rozbudowy. W latach 70. i 80. dwukrotnie ogłoszono konkurs, za każdym razem wygrany przez Romualda Loeglera. Za pierwszym razem rozbudowie sprzeciwiły się władze partyjne, drugi projekt doczekał się realizacji w końcu lat 90.²³

Romuald Loegler nawiązał do modernistycznej bryły Biblioteki, rozbudowując ją w sposób zharmonizowany, ale w duchu architektury końca XX wieku²⁴. Rozbudowa zakończona została w 2001 roku, a budynek przybrał kształt litery H. Częścią łączącą równolegle usytuowane budynki jest blok zawierający czytelnię główną, otoczoną ciągami komunikacyjnymi i salami katalogowymi z jednej, a pracowniami bibliotekarzy z drugiej strony. Rozbudowany gmach znacznie powiększył przestrzeń magazynową,

¹⁷ E. Zamorska - Przyłucka, *Pochwała starej Jagiellonki*, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 20.

¹⁸ M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków, 2001, s. 78.

¹⁹ Tamże, s. 89.

²⁰ T. Kruszewski, dz. cyt., s. 113.

²¹ P. Hordyński, dz. cyt., s. 162.

²² J. Baumgart, *Założenia...*, s. 29.

²³ K. Zamorski, dz. cyt., s. 33.

²⁴ M. Fabiański, J. Purchla, dz. cyt., s. 116.

pracownie dla bibliotekarzy i liczbę czytelników. Biblioteka zyskała także nowoczesną salę konferencyjną i salę wystawową. Pojemność nowo powstałych magazynów szacowano wówczas na 20 do 25 lat, przy ówczesnym wpływie około 70 000 woluminów książek i czasopism rocznie²⁵. Minęło kilkanaście lat, wpływ jest obecnie o 30% większy, więc kwestia magazynowa staje się paląca. Wobec braku miejsca w obecnej lokalizacji rozwiązaniem będzie zapewne magazyn składowy w innej części Krakowa.

Przy charakterystyce obecnego budynku Biblioteki używa się często słowa dialog: artystyczno-formalny dialog architekta ze starym budynkiem i ze samym sobą²⁶. Architekt nawiązuje do starego gmachu, przekładając przyjęte tam rozwiązania na współczesny język lub przekształcając je zgodnie ze swoimi poglądami na architekturę. Dla Loeglera budynek Krzyżanowskiego jest fascynujący choćby z tego powodu, że nic nie stracił na swojej funkcjonalności mimo upływu kilkudziesięciu lat. Podziwia prostotę i śmiałość układu funkcjonalnego i technologii, sposób zaprojektowania czytelnicy głównej, kamienny wystrój, który mimo szczupłości środków dał w sumie architekturę do dziś godną podziwu. Jego krytykę budzi przede wszystkim usytuowanie dawnej wypożyczalni, jakby ukrytej w narożniku holu wejściowego, co deprecjonuje tak istotną według niego funkcję biblioteki²⁷, a potocznie przecież kojarzoną z jej funkcją podstawową.

Projektując rozbudowę Biblioteki, architekt musiał się liczyć z wieloma ograniczeniami: budynkiem zrealizowanym przez Krzyżanowskiego, niezbyt wielką działką i jej kształtem, drzewami rosnącymi na jej terenie, barierą wysokości powodowaną koniecznością ochroną panoramy Krakowa²⁸. Struktura gmachu została oparta na module, którym jest sześcian o boku 4,80 m. Budynek cechuje transparentność. Przeszkłone powierzchnie zewnętrzne i ściany wewnętrzne miały nie tylko dawać wrażenie lekkości i przestronności, ale i służyć lepszemu oświetleniu.

W elewacjach użyty został podobny jak w starym gmachu materiał, ale w inny sposób, struktura budynku jest rytmiczna, a sam budynek nie dominuje nad starą częścią. Loegler nie przywiązywał wagi do koloru jako środka estetycznego, może z wyjątkiem magazynów, w których czerwona podłoga pełni rolę czynnika ożywiającego. Chciał ograniczyć zarówno liczbę barw, jak i materiałów do minimum, stawiając na szlachetność materiałów, czego nie udało się w całości zrealizować. Funkcjonalność piękna jest według niego równie ważna jak funkcjonalność samego budynku, który powinien cechować się otwartością i przestronnością. Podkreślał znaczenie atmosfery biblioteki, standardu i jakości estetycznej wyposażenia, które przez swą atrakcyjność przyciągają użytkowników²⁹.

²⁵ K. Zamorski, *Nowy gmach Jagiellonki*, „Alma Mater” 2001, nr 34, s. 8.

²⁶ G. Stiasny, *Dialog: rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej*, „Architektura Murator” 2000, nr 1, s. 29; M. Motak, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 34.

²⁷ R. Loegler, *Użyteczne piękno architektury*, rozm. E. Zamorska-Przyłuska, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 27.

²⁸ Tamże, s. 23.

²⁹ Tamże, s. 24–30.

Romuald Loegler tworzył w oparciu o określony rygor i teorię formy uwolnionej. Rygor definiowany był przez „estetyczny moduł przestrzenny”, jako miernik wartości kompozycji i estetyki, a zarazem środek pomocniczy do kształtowania funkcji konstrukcji. Podstawową jednostką tego modułu był sześcian. Architekt kierował się przy tym poglądem, że kształt czy forma budynku jest ujawniana przez twórcę przez jej „odnajdywanie” lub „odkrywanie”. Projektowanie budynku jest zatem sposobem ujawniania formy, nadaniem egzystencji wewnętrznemu łaadowi zgodnie z ideą istnienia powszechnego ładu naturalnego. Według Loeglera zadaniem architekta jest nie tylko definiowanie kształtu budowli, ale i określenie sensu przestrzeni architektonicznej. Architekt jest odpowiedzialny nie tylko za walory estetyczne budynku, ale za i reakcję odbiorcy na te walory. Twórca budynku odpowiada za jakość pojedynczego obiektu oraz w równym stopniu za jego związki i połączenia z otoczeniem i środowiskiem. Istotną sprawą jest więc zrozumienie tradycji i doświadczeń w aspekcie historycznym oraz współczesnym. R. Loegler uważa, że sięgające czasów antycznych kanony nie utraciły swej aktualności, ale zmienia się współczesny sens estetyki, stąd pojawia się potrzeba stosowania nowych rodzajów form, by uniknąć nijakości³⁰.

Loegler przeciwstawia się modelowi biblioteki jako miejsca mocno sformalizowanego, gdzie obowiązują sztywne reguły, cisza i kontrola. Biblioteka nie ma być muzeum, ale „domem” dla czytelnika i książki, „kuźnią wiedzy o książce”. Nie ma budzić nastroju szacunku czy skupienia, lecz ma być miejscem przyjaznym, atrakcyjnym, zachęcającym do przebywania w nim także w celach towarzyskich. Jako placówka kulturalna ma zachęcać do obcowania z książką także przez wrażenia wizualne. Architekt potraktował bibliotekę jak galerię sztuki, a książkę jak obiekt sztuki. Stąd przeszklone ściany magazynów na półpiętrze klatki schodowej i inne liczne szklane przestrzenie, a także niezrealizowana idea pasażu przebiegającego przez cały budynek, łączącego stare i nowe wejście. Taki pasaż, zachęcający do przejścia także przypadkowego przechodnia, miałby oferować różne wystawy czy informacje o wydarzeniach związanych z książką, a może i dawać wgląd czytelnikowi w wewnętrzną pracę biblioteki³¹. Wydaje się jednak, że aby mógł taką rolę spełniać, musiałby być połączony z ciągami komunikacyjnymi (chodnikami, alejkami) na zewnątrz, a nie wymagać przechodzenia przez schody i bramy wejściowe biblioteki. Wówczas prawdopodobniejsze byłoby przejście pasażem osób niezamierzających skorzystać ze zbiorów biblioteki, a skuszonych na przykład skróconym przejściem, co przy okazji mogłoby zaowocować, zgodnie z zamierzeniem architekta, zainteresowaniem książką. Architekt przewidywał ponadto, że sama Biblioteka mogłaby być celem turystów ze względu na jej walory architektoniczne.

Biblioteka jest dla niego miejscem, gdzie człowiek powinien zachowywać się cicho, ale czuć się swobodnie. Służyć temu według niego miałyby pomieszczenia strefy ogólnodostępnej – sali wystawowej, konferencyjnej, gastronomii³². A więc ta część bi-

³⁰ R. Loegler, *Z przestrzeni uwolniona forma*, Kraków 2001, s. 13–21.

³¹ R. Loegler, *Użyteczne...*, s. 23.

³² Tamże, s. 24.

blioteki, w której odbywają się imprezy kulturalne, naukowe, spotkania literackie i wystawy, czyli „miejsca zdarzeń”. Jest to jednak nieduża część biblioteki, a na dodatek nie całkiem niesformalizowana. Brakuje przestrzeni umożliwiających na przykład studiowanie grupowe czy dodatkowych przestrzeni socjalnych w różnych punktach biblioteki, pozwalających na swobodne spotkania czy wypoczynek lub samotną lekturę w wygodnym miejscu. Obecnie bardzo często zwraca się uwagę na rolę atmosfery jako czynnika wpływającego na wybór miejsca do nauki³³. Poza tym przy zmieniającym się modelu korzystania z biblioteki, gdy rośnie znaczenie organizowanego przez bibliotekę dostępu do własnych lub zewnętrznych zasobów cyfrowych, ważniejsze od liczby i rodzaju czytelników staje się liczba stanowisk komputerowych czy możliwości z korzystania z własnych urządzeń przenośnych i sieci Wi-Fi.

Romuald Loegler oświadczył w wywiadzie, że zbudował bibliotekę dla czytelników, a nie dla bibliotekarzy. Trudno zrozumieć jednak kategoryczne odmówienie przez architekta tego samego bibliotekarzom, spędzającym w końcu w bibliotece więcej czasu niż jakikolwiek czytelnik. Podkreślił on, że Biblioteka Jagiellońska jest szczególnie ważna ze względu na swoją rolę kulturową, także jako pomnik dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, podnoszący prestiż uczelni i Krakowa³⁴. Z pewnością projektowanie i budowanie bibliotek, podobnie jak teatrów, muzeów czy kościołów, uważanych za szczególnie prestiżowe dzieła architektoniczne, podnosi również renomę ich twórców.

Obydwie części Jagiellonki, stara i nowa, są zbliżone wielkością powierzchni i kubaturą, ale różnią się od siebie znacząco. Budynek dzieli się na wyraźnie dwie części – starą i nową. Stara część jest bardziej statyczna, a nowa dynamiczna. Strefa wejściowa w starej części ma charakter monumentalny. Tworzy ją szereg szerokich stopni i lekko wysunięty ryzalit o rytmicznych podziałach, mających przypominać grzbiety książek³⁵. W nowej części wejście mieści się w ukośnie wysuniętym pawilonie, co spowodowane jest nierównoległym położeniem ulicy Oleandrów w stosunku do alei Mickiewicza. Nadaje to tej części budynku wrażenie dynamiki nieobecnej w starym gmachu. W nowej części Biblioteki widać wyraźnie wpływ współczesnej mody na szkło, co pozwala na wykorzystanie światła jako składnika kompozycji, co jest też typowym zabiegiem we współczesnej architekturze³⁶. W starej części dostęp światła był regulowany szerszymi lub węższymi oknami, przyciemnianymi w części magazynowej ze względu na ochronę zbiorów. Z zewnątrz widać podobieństwo kolorystyczne i materiałowe elewacyjnej kamiennej okładziny obu budynków, wewnątrz nowego budynku kolorystyka i wystrój odbiega wyraźnie od starej części. Budynek Loeglera widziany jest jako lustrzane odbicie, a może nawet bardziej negatyw starego gmachu. Wobec zamknięcia wejścia od alei Mic-

³³ Zob. np. J. H u n t e r, A. C o x, *Learnig over tea! Studying in informal learning spaces*, „New Library World” 115, 2014, nr 1/2, s. 34–50 (cyt. za: *Bibliografia analityczna bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, [online] <http://babin.bn.org.pl/?p=2608> [dostęp 21.03.2014]).

³⁴ R. L o e g l e r, *Użyteczne...*, s. 30.

³⁵ Jednak symbolika zewnętrzna gmachu zwykle umyka odbiorcom.

³⁶ T. K r u s z e w s k i, dz. cyt., s. 150.

kiewiczza i umieszczeniu wypożyczalni od strony Oleandrów największy ruch czytelników odbywa się w nowym gmachu, w starym kumuluje się w Czytelni Głównej. Obecne usytuowanie wejścia od Oleandrów sprawiło, że ta czytelnia wydaje się być „odwrócona tyłem”, gdyż wchodzi się do niej od starej części budynku.

Biblioteka Krzyżanowskiego to miejsce, gdzie wiedzę się przechowuje i gdzie wiedza powstaje, a więc miejsce godne szacunku i jako takie odpowiednio urządzone. Według W. Loeglera biblioteka nie powinna być miejscem sformalizowanym, lecz przyjaznym, zachęcającym do swobodnego przebywania, przyciągającym nie tylko czytelników, ale turystów czy wręcz przypadkowych przechodniów. Można jednak odnieść wrażenie, że do realizacji takich celów w budynku zabrakło miejsca i nie rozwiązałyby tego budowanie pasażu na przestrzał gmachu. Przy tym stary budynek – w związku z pewnym swoim monumentalizmem i hieratycznością, poprzez ciepło czerwonych podłóg³⁷, dębowe wyposażenie i szlachetność kamiennych ścian – kontrastuje na swoją korzyść z chłodnym wystrojem korytarzy nowej części, a więc szarymi ścianami, laminatami i przeszklonymi przestrzeniami, przysłoniętymi od zewnątrz kamiennymi, a od wewnątrz materiałowymi lub metalowymi żaluzjami. Na zwiedzających większe wrażenie wywiera nastrojowa czytelnia główna niż nowy gmach podobny do innych współczesnych obiektów.

Obydwaj architekci odwoływali się do starożytnych wzorców, do prostoty środków wyrazu, obaj operowali materiałem i światłem. Jednak finanse nie pozwoliły współcześnie na zastosowanie, tak jak u Krzyżanowskiego, lepszej jakości materiałów, choć i on, jak wyżej wspomniano, musiał na żądania urzędników znacznie ograniczyć swój projekt. W. Loegler niesprawiedliwie przypisuje te ograniczenia, jak i inne dotyczące już jego projektu, konserwatyzmowi bibliotekarzy. Zachowane archiwalia mówią o wspólnie toczonych przez Krzyżanowskiego i bibliotekarzy walkach z urzędnikami o kolejne elementy projektowanego budynku, co relacjonuje w swym wyżej wspomnianym artykule P. Hordyński.

Budowa biblioteki wymaga ścisłej współpracy architektów z bibliotekarzami, którzy wspólnie muszą wypracować optymalne założenia projektu. Wizja architekta zderza się z wiedzą i poglądami bibliotekarzy. Bibliotekarze jednak nie muszą posiadać szerokiej wiedzy o architekturze, podczas gdy architekt powinien zrozumieć bibliotekę, by ją dobrze zaprojektować, twórczo zmieniając. Pod uwagę powinny być brane zarówno bieżące uwarunkowania, jak i też przyszłe, dopiero przewidywane. Spojrzenia bibliotekarza i architekta na bibliotekę siłą rzeczy różnią się od siebie, tak samo jak czytelnik w jeszcze inny sposób postrzega gmach biblioteki.

W literaturze zauważono już, że niektórzy architekci wypowiadający się na temat budynków bibliotecznych wykazują brak wiedzy na temat funkcjonowania samych bibliotek i zmian w nich zachodzących, nie mówiąc już o 10 zasadach Faulknera-Browna³⁸. Przykładem tego może być podawanie jako wciąż obowiązkowej, pochodzącej

³⁷ Czerwony kolor podłóg został mylnie utożsamionych przez jednego z architektów z oznaczoną w ten sposób „drogą książki”, zob. M. M o t a k, dz. cyt., s. 35.

³⁸ A. W a l c z a k, *Promocja bibliotek poprzez architekturę, czyli o czym pisze się na lamach czasopisma*

z XIX wieku zasady rozdzielności dróg książki, czytelnika i bibliotekarza³⁹, charakterystycznej dla biblioteki trójdzielnej. Tymczasem model ten w dobie coraz powszechniejszej zasady wolnego dostępu odchodzi w przeszłość. W przypadku Jagiellonki brakowało miejsca na zapewnienie wolnego dostępu do zbiorów w nowym gmachu, choć podczas jego budowy rozważane były możliwości otwarcia w przyszłości części magazynów dla czytelników. Tymczasem rozbudowuje się księgozbiory podręczne licznych czytelników, obejmujące obecnie około 70 tysięcy woluminów. Substytutem wolnego dostępu stają się również dokumenty cyfrowe udostępniane *online* za pośrednictwem Biblioteki⁴⁰.

W jednej z wypowiedzi na temat nowej części Biblioteki Jagiellońskiej podaje się jako jej mankament brak przestrzeni odpowiadającej skalą ważności czytelników, znajdującej się w starej części⁴¹, podaje się naturalnie bez refleksji na temat funkcjonalności takiego pomieszczenia, które miałyby chyba sens tylko dla zachowania symetrii.

Niektóre pomieszczenia Biblioteki zmieniały w przeszłości swoje przeznaczenie. Rytm takich zmian narzucały aktualne potrzeby. Również przyszłość przyniesie niewątpliwie jakieś zmiany. Łatwo można sobie obecnie wyobrazić, że gdy katalog komputerowy obejmie całość zbiorów Biblioteki, obecne obszerne sale katalogowe będzie można wykorzystać do innych celów. Mogą to być miejsca do pracy przy komputerach bibliotecznych lub własnych, kolejne czytelnice w innej niż dotychczasowe formule, miejsca swobodnej pracy grupowej lub indywidualnej albo strefy wypoczynku – przy książce, gazecie i kawie. Przyszłość może też przynieść obecnie nieprzewidywane zmiany i pomieszczenia te zostaną wykorzystane w jeszcze inny sposób.

Rozwój technologii informacyjnych wpływa na budownictwo biblioteczne, a przede wszystkim na organizację przestrzeni w bibliotece. Potrzebne są inne pomieszczenia o innych wielkościach, przystosowane do potrzeb pokolenia sieci informatycznych. Następuje zwiększenie zakresu samoobsługi, więcej jest komputerów bibliotecznych oraz sprzętu użytkowników. Tak jak kiedyś podkreślano konieczność włączania w proces projektowania biblioteki bibliotekoznawców, mających szeroką teoretyczną wiedzę na ten temat, tak dziś za ważne uznaje się uczestniczenie w tym procesie specjalistów komputerowych⁴².

Modernistyczny funkcjonalizm widział w bibliotece „maszynę do czytania”, maszynę do nauki i rozrywki⁴³. Dziś biblioteka jest widziana jako „brama do wiedzy”, brama dająca dostęp do informacji zdalnej oraz przechowywanej na miejscu. Ma być jed-

„Architektura Murator”, „EBIB” 2009, nr 3 (103), [online] <http://www.ebib.info/2010/103/a.php?walczak> [dostęp 22.02. 2014].

³⁹ M. M o t a k, dz. cyt., s. 34.

⁴⁰ H. H o l l e n d e r, *Tezy o architekturze bibliotek*, „EBIB” 2009, nr 3 (103), [online] <http://www.ebib.info/2009/103/a.php?hollender> [dostęp 12.02.2014].

⁴¹ G. S t i a s n y, dz. cyt., s. 30.

⁴² *Bibliotekarstwo*, pod red. A. T o k a r s k i e j, Warszawa 2013, s. 683.

⁴³ T. K r u s z e w s k i, *Kruszew*, s. 118.

nak nie tylko przestrzenią do nauki, ale również przestrzenią, w której rozgrywają się różnorodne interakcje społeczne. Dąży się do przekształcenia jej w miejsce, w którym czytelnicy po prostu lubią przebywać, także dla spędzania wolnego czasu. Popularne stało się pojęcie „biblioteka jako miejsce spotkań” lub „trzecie miejsce”⁴⁴. W architekturze z kolei używane jest pojęcie „biblioteka jako miejsce zdarzeń”, ponieważ uważa się, że podczas projektowania biblioteki kształtowana jest nie tylko przestrzeń, ale i zdarzenia w niej się rozgrywające⁴⁵. Mówi się też o bibliotece jako o współczesnej agorze⁴⁶, czyli o miejscu ogniskującym życie społeczne określonej zbiorowości. Zgodnie z tymi tezami architekt powinien myśleć o bibliotece bardziej jako o środowisku niż o budynku⁴⁷. Idee te wpływają na sposób budowania i organizowania bibliotek, które dążą do zwiększania swojej dostępności i atrakcyjności, dużą wagę przywiązuje się do kreowania pozytywnego wizerunku. Zmieniające się warunki, w których funkcjonują nowe potrzeby ich użytkowników, wymagają nowych rozwiązań w sytuacji, gdy biblioteka traci stopniowo rolę „magazynu wiedzy”⁴⁸.

Biblioteka Jagiellońska budowana w latach 30. XX wieku jako dostojna „świątynia wiedzy” w zamyśle architekta kończącego jej rozbudowę miała być przyjaznym miejscem spotkań i zdarzeń, oferującym przestrzeń do pracy i do wypoczynku, obszarem przestronnym i przesyconym światłem. Budynek stwarza tylko możliwości, a ich wykorzystanie w celu zaspokojenie, ale i rozbudzenia różnorodnych potrzeb użytkowników biblioteki, zależy już od samych bibliotekarzy.

Bibliografia

- J. Baumgart, *Zagadnienia budownictwa bibliotecznego na przykładzie Biblioteki Jagiellońskiej*, „Przeгляд Biblioteczny” XXXIV, 1966, z. 1/2, s. 16–37.
 A. Birkenmajer, *Nowoczesne budownictwo biblioteczne*, [w:] *Konkurs architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1929.

⁴⁴ Pojęcie „trzeciego miejsca” sformułował Ray Oldenburg w swojej książce *The great good place: cafés, coffee shops, community centers, beauty parlors, general stores, bars, hangouts and how they get you through the day*, New York 1989, określając tym terminem przestrzeń wolną od rutynowych czynności, w której budują się więzi i poczucie przynależności do pewnej wspólnoty, gdzie rodzą się nowe pomysły i idee, a które nie wymaga ponoszenia kosztów finansowych.

⁴⁵ J. K a b r o Ń s k a, *Forma architektoniczna biblioteki przyszłości*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej” 580, „Architektura” XXXI, 2001, s. 10.

⁴⁶ M. K o w i c k i, *Współczesna agora – wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Kraków 2004, s. 96.

⁴⁷ E. M a c i u s z k o, *Krótki kurs projektowania gmachu biblioteki (na przykładzie BUW)*, „Notes Wydawniczy” 1994, nr 4, s. 38.

⁴⁸ A. S p a l e n i a k, *Zmiany zachodzące w bibliotece akademickiej, czyli jak w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu realizujemy hasło „Czytelnik naszym królem” – 10 lat później*, [w:] *Unowocześnianie organizacji i metod pracy biblioteki w świetle zmieniających się potrzeb czytelników, edycja II: materiały konferencyjne Opole, 16–17 listopada 2011 r.*, pod red. W. M a t w i e j c z u k i D. S z e w c z y k - K ł o s, Opole 2012, s. 100.

- A. Birkenmajer, *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Przegląd Biblioteczny” III, 1929, z. 2, s. 122–138.
- S. Bryła, *Konstrukcja stalowa nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. Odbitka z czasopisma „Przegląd Techniczny” 1937, nr 21–22, *Budownictwo biblioteczne: materiały seminarium w Kazimierzu nad Wisłą 28–30 maja 1962*. Warszawa 1964.
- M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków, 2001.
- H. Faulkner-Brown H., *Some thoughts in design of major library building*, [in:] *Intelligent Library Buildings. Proceedings of the Tenth Seminar of the IFLA Section on Library Buildings and Equipments, the City Library of the Hague (Netherlands), 24 August 1997 to 29 August 1997*, [online] <http://archive.ifla.org/VII/s20/rep/intlib1.pdf> [dostęp 26.02.2014].
- H. Hollender, *Tezy o architekturze bibliotek*. „EBIB” 2009, nr 3 (103), [online] <http://www.ebib.info/2009/103/a.php?hollender> [dostęp 12.02.2014].
- P. Hordyński, *Jak powstał Wacława Krzyżanowskiego projekt gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, czyli architekt między modernizmem, tradycją i urzędnikami*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” L/LI, 2000/2001, s. 159–171.
- R. Juchniewicz, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej*, „EBIB” 2001, nr 4 (22), [online] <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/22/juchniewicz.html> [dostęp 28.01.2014].
- R. Juchniewicz, *Zdążyć przed rokiem 2000. Rozbudowa BJ*, „Alma Mater”, 1999, nr 10, s. 11.
- J. Kabrońska, *Forma architektoniczna biblioteki przyszłości*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, nr 580. „Architektura” XXXI, 2001, s. 5–22.
- E. Kobierska-Maciuszko, *Współczesne budynki biblioteczne w pracach LIBER Architecture Group*, „EBIB” 2001, nr 4 (22), [online] <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/22/kobierska.html> [dostęp 20.02.2014].
- E. Kopyś, *„Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” miejscem prezentacji projektów budowy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, [w:] *Prasa bibliotekarska. Materiały z konferencji Regionalna prasa bibliotekarska – doświadczenia i perspektywy, Szczecin, 8–9 października 2009 r.*, Szczecin, 2011, s. 22–33.
- M. Kowicki, *Współczesna agora – wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Kraków 2004.
- T. Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Toruń 2012.
- W. Krzyżanowski, *Architekt o bibliotece*, Warszawa 1983.
- E. Kuntze, *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką w okresie od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945 r.*, [tekst przygotował do druku S. Grzeszczuk], „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXV, 1975, s. 5–57.
- R. Loegler, *Użyteczne piękno architektury*, rozm. E. Zamorska-Przyłuska, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 22–31.
- R. Loegler, *Z porządku uwolniona forma*, Kraków, 2001.
- M. Motak, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 32–37.
- J. Rajchel, *Kamienny wystrój Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Przegląd Geologiczny” 48, 2000, nr 8, s. 707–712.
- A. Spaleniak, *Zmiany zachodzące w bibliotece akademickiej, czyli jak w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu realizujemy hasło „Czytelnik naszym królem” – 10 lat później*, [w:] *Unowocześnianie organizacji i metod pracy biblioteki w świetle zmieniających się potrzeb czytelników*, edycja II: materiały konferencyjne Opole, 16–17 listopada 2011 r., pod red. W. Matwiejczuk i D. Szewczyk-Kłós, Opole, 2012, s. 99–110.
- G. Stiasny, *Dialog. Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej*, „Architektura Murator” 2000, nr 1, s. 28–35.
- A. Walczak, *Promocja bibliotek poprzez architekturę, czyli, o czym pisze się na łamach czasopisma „Architektura Murator”*, „EBIB” 2009, nr 3 (103) [online] <http://www.ebib.info/2009/103/a.php?walczak> [dostęp 22.02.2014].

- J. Wierzbicki, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej*, „Architektura” 1962, z. 4, s. 154–157 oraz 1964, z. 10, s. 406–408.
- E. Zamorska-Przyłucka, *Pochwała starej Jagiellonki*, „Architektura i Biznes” 2001, nr 10, s. 18–21.
- E. Zamorska-Przyłucka, *Trzeci etap rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 1998, nr 7, s. 3–5.
- K. Zamorski, *Nowy gmach Jagiellonki*, „Alma Mater” 2001, nr 34, s. 5–8.
- K. Zamorski, *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej: Problemy zmian funkcjonalnych*, „Przegląd Biblioteczny” LXVII, 1999, z. 1/2, s. 31–44.

FROM “READING MACHINE” TO “EVENT SPACE”.
THE BUILDING OF THE JAGIELLONIAN LIBRARY
IN THE VIEWS OF ITS DESIGNERS

SUMMARY

This article presents the views on library architecture represented by two architects involved in designing and building the Jagiellonian Library: Waław Krzyżanowski, who started the construction in 1931, and Waldemar Loegler, who finished the last expansion of the edifice in 2001. For Krzyżanowski, who followed the Modernist and Functionalist ideas, a library was a place of strict organisation and respect, hence the monumentalism and stability of that part of the building which he designed. Loegler’s design, however, is based upon the theory of free forms, according to which a library should be a friendly and open place. In Loegler’s view, an architect designs not only the building itself, but also the events which take place within its walls. This article also touches upon some possible future scenarios for the building of the Jagiellonian Library, with regard to the changing needs of its users, such as the necessity of building a storage area. It also presents the contemporary tendencies in library architecture.

SŁOWA KLUCZOWE:

Biblioteka Jagiellońska, budownictwo biblioteczne, Krzyżanowski Waław, Loegler Romuald.

KEYWORDS:

Jagiellonian Library, library architecture, Krzyżanowski Waław, Loegler Romuald